GAZETA KRAKOWSKA

Nro 58.

Z KRAKOWA DNIA 21. LIPCA 1811 Roku, W NIEDZIELĘ.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Pilnic d. 21go miesiąca Czerwca roku 1811.

FREDERYK AUGUST

z Bożey Łaski Król Saski, Xże Warszawski &c. &c.

Na zaniesioną do Nas prozbę tych dłużnikow summ konwencyą Bajońską Nam ustąpionych, którzy Naszemu Dekretowi z dnia szesnastego Kwietnia roku przeszłego, sposobem przez Dekret 10 Listopada 1810 wymienionym, zadosyć uczynili; postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Dłużnicy, w powyższym przypadku znayduiący się, a chcący raczey pozostać przy użytkach zapewnionych im powyższym Dekretem 16 Kwietnia 1810 z zachowaniem przepisanych nim warunkow, a niżeli korzystać z dobrodzieystw Dekretu pod dniem 24 Stycznia 1811 Instytut kredytowy summ Bajońskich stanowiącego, maią, zamiast w oznaczonych latach dziesięciu, w szesnastu leciech z długu się uiścić, i bydź zachowani przy dobrodzieystwie redukcyi prowizyi do połowy.

Art. 2. Dopełnienie ninieyszego Dekretu Ministrom Sprawiedliwości i Skarbu, i umieszczenie onego w Dzienniku Praw zalecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S.) przez Króla

Zgodno z oryg: *Minister Sekretarz Stanu*

w Zastępstwie Ministra Sprawiedliwości *Stanisław Breza.*

J. Łuszczewski M. S. W.

(L.S.) Zgodno z orygin:

Ant. Joneman, *Minister Sekr Stanu.*

Sekr. Jeneralny. (Podp.) *Stanisław Breza.*

Dnia 11go Lipca JW. Stanisław Potocki, S. W. Rady Stanu i Ministrow, oraz Izby Edukacyyney Prezes, w towarzystwie JW. Szkoły Główney Rektora i wielu Obywatelow przybył do Szkół Przygłownych, zwiedzał każdą w szczególności Szkołę, gdzie w czasie lekcyy częścią Nauczyciele, częścią Uczniowie z przedmiotow Nauk, iakich się uczą, zdawali sprawę. W Sali Rysunkowey oglądał wzory Rysunków Architektury Cywilney i inne; zkąd potém udał się do Wielkiego Amfiteatru, na którym Go Młodzież wszystka i Nauczyciele z Klass wyszedłszy z radością oczekiwała.

Tu W. JX. Mieroszewski, Kanclerz Katedralny Kiiowski, Dziekan Kol. WW. SS. Współczłonek dozoru Szkół Dep. Kr. w czułey Przemowie powitał Wysokiego Gościa, a iako delegowany na Popisy z Nauk pierwszego półrocza, wyraził w niey przekonanie swoie, o gorliwym zgro-

madzenia Nauczycieli dopełnianiu obowiązków, oddał Onemu publiczne świadectwo pracy i toż polecił względom Prześw. Izby Edukacyyney.

W odpowiedzi pełney wysokich myśli oświadczył JW. S. W. ukontentowanie swoie, a spoyrzawszy na Obrazy Królów obrońców Oyczyzny, fundatorów i Uczonych nieporownaną wymową zachęcał Nauczycielów i Uczniów, aby pierwsi pracą i gorliwością, drudzy szlachetną emulacyą i pozytkiem naśladowali wzory tych wielkich cieni, czego ma prawo. po wszystkich spodziewać się Oyczyzna.

Poczem JP. Himonowski Pro-Rektor Szkół Przygłownych miał mowę następuiącą:

" W Epokach uroczystych oddawać należytość zasłudze Osób do powszechnego szacunku prawo maiących, iest świętym obowiązkiem tey Publiczności, która doznaie dobroczynnych skutków z ich poświęcenia się dla niéy. — JW. Senatorze Woiewodo Rady Stanu i Ministrow, oraz Izby Edukacyynéy Prezesie! — Z kolei obowiazanych, zgromadzenie Nauczycieli Szkół Przygłównych, Młodzież Szkolna i teyże Dyrektorowie domowi, liczący za szczęśliwy dzień, w którym sentyment swóy wyrazić mogą, składaią Ci Panie hołd głębokiego uszanowania tem słuszniey, że z pośród mnogich dla Oyczyzny czynów zwracasz pierwszy Twoie Oycowskie staranie na naycelnieyszy interes, iakim iest oświecenie Publiczne, a w niém Dzieło wychowania Młodzieży Obywatelskiey i uspokaiasz drogiey Oyczyzny nadzieię. — Usiłowania Twoie przodkuiąc światłu Mężów około zaprowadzenia iednakowey Instrukcyi i Edukacyi pracuiących, zastosowaney do Prawa i Rządu, do potrzeb i Gieniuszu Narodowego sprawią niewątpliwie to, że każdy Oyciec przekonany o dobroci i dostateczności Nauk w Szkołach Publicznych, nie będzie iuż poszukiwał zagraniczney dla synów Szkoły, ani ich więcey poddawał pod arbitralną w domu Manudukcyą Cudzoziemca. A tak przyydzie ow pożądany moment, iż z powziętych iednakowych zasad i wyobrażeń, tudzież zaszczepioney miłości Oyczyzny w serca młodych Rodakow przez Rodaków nie będą oni, powołani z czasem do spraw publicznych, znali rożnicy tam, gdzie tylko zgoda i szlachetne uczucia radzić maią o mocy, sławie, i szczęściu wspolnéy Oyczyzny. — Nauczyciele Publiczni i domowi Uczniow Dyrektorowie szanuiąc Twoie JW. Panie przybycie i ciesząc się z oglądania Ciebie w tey Nowodworskiego Szkole, nie dadzą się wyprzedzic w gorliwości około wykonania Twoich wysokich i zbawiennych zamiarów, i nayuroczyściey zaręczaią całą swą sposobnością odpowiadać im tém chętniey kiedy los ich łaskawie zapewnić raczyłeś. — Racz pomnieć Panie! że dopełniaiąc oni obowiązkow swoiego stanu, w paiać będą w pamięć i serce młodych pokoleń staraniom naszem powierzonych miłość Oyczyzny i uszanowanie dla Ciebie iako Naczelnego Nauk Opiekuna. —— Składaiąc oświadczenie powinne, szczęśliwy nadto iestem, że kończąc rok 31 powołania Nauczycielskiego, zdolę ieszcze bydź tłumaczem głośney radości wszystkich: " Niech żyie Prezes Edukacyi. „

Tu Młodzież i Nauczyciele z nayżywszem uczuciem po trzykroć Niech żyie! odezwali się.

Po oświadczeniu swoich względow dla zgromadzenia Nauczycielow, udał się stąd

JW. Hrabia Potocki, Prezes Rady Stanu i Ministrow do Szkół Panieńskich Klasztoru Sgo Jana, który w czasie swoiego tu pobytu codziennie oglądał zakłady naukowe w tuteyszem mieście: iako to ogród Botaniczny, obserwatoryum, Gabinet Historyi Naturalney, Chemiczny, Bibliotekę, Bursy, czyli domy na mieszczenie ubogich studentów. Dnia 14 Lipca znaydował się przez kilka godzin na posiedzeniu Dozoru Szkoły Główney, a nazaiutrz na posiedzeniu Dozoru Szkół Departamentowych.

Z Wieliczki d. 13. Lipca.

Dzień dzisieyszy był świetnym dla kopalni solnych tuteyszych, które JW. Stanisław Potocki, Sen. Woiew. Prezes Rady Stanu i Ministrow Xięstwa Warszawskiego obecnością swoią zaszczycić raczył. O godzinie osmey z rana urzędnicy Xięstwa Warszawskiego przy żupach solnych ustanowieni, wyiechali na granicę obwodu Wielickiego i tam oczekiwali przybycia z Krakowa tak znakomitego Gościa; a gdy około w pół do dziewiątey nadiechał, zaszli mu drogę wspomnieni urzędnicy, na których czele W. Jacenty Mieroszewski, Zastępca Kommissarza Rządowego Xięstwa Warszawskiego, przy żupach Wieliczki JW. Senatora krótką mową powitał, na którą pochlebną odpowiedź odebrawszy, wraz z rzeczonemi wyżey urzędnikami do Wieliczki udał się. Przy Danielowskiey szybie, przy którey zwykle zwiedzaiący Saliny spuszczaią się, zastawszy powitanym JW. Senator od W. Radzcy Górniczego Seeling de Saulenfels na czele członkow Administracyą spólną żup składaiących, tudzież od Magistratu i Duchowieństwa świeckiego miasta Wieliczki i załogi woyskowey Xięstwa Warszawskiego tu konsystuiącey, do kopalni zstąpić raczył w towarzystwie wielu znakowitych osób, a mianowicie JW. Juliana Niemcewicza, Sekretarza Senatu, JW. Biegańskiego, Jenerała Brygady w Depart. Krakow. Kommenderuiącego, JW. JX. Sierakowskiego, Rektora Akademii Krakowskiey i innych. Po obeyrzeniu kaplicy salinarney, którey kunsztowne w skale solney wyrobienie, oko naywięcey z pięknościami natury oswoionego widza zastanowić może, dalsze mieysca zwiedzonemi zostały. Po drodze zaś starano się tak urządzić, ażeby wszelkiego rodzaiu roboty salinarne i sposób ich odbywania pod oko JW. Senatora Woiewody podpadały. W oddziale Michałowiec zwanym głosowa muzyka, przy oświeconym zaś jeziorze podziemnym zwanym Przykos, dęte instrumenta wyrażały uczucia i radość witaiących tak znakomitego Męża. Pięć blisko godzin strawił JW. Senator na oglądaniu tego składu niewyczerpanych skarbow, a nakoniec po krótkim odpoczynku w sali podziemney w wydziale Łętow znayduiącey się, którey naturalną piękność oświecenie i muzyka tém przyiemnieyszą czyniła, dolne pieczary opuścił, i wszystkim obecnym ukontentowanie swoie uprzeymie oświadczywszy, do Krakowa z całém towarzyszącém Mu gronem powrócił. Komu wielkie przymioty, dobroć i łaskawość tego Pana są znanemi, zgadnie, iaki odiazd Jego po zbyt krótkim pobycie, w sercach pozostałych Wieliczki mieszkańcow sprawił wrażenie.

Z Warszawy d. 13. Lipca.

W dniu 30 Czerwcą r. b. Towarzystwo Krolewskie Gospodarczo-Rolnicze w Xięstwie Warszawskiem, odprawiło pierwsze swoie publiczne posiedzenie.

Wybrany był do tego dzień roczniey

Dekretu Nayiaś. Pana, którym Towarzyſtwo Rolnicze potwierdzone, i o opiece Królewskiey zapewnione było.

Za zgromadzeniem się publiczności umieiącey cenić prace rolnicze, Prezes Towarzyſtwa Rolniczego, JW. Gutakowski, Prezes Senatu, otoczony liczném gronem kollegow swoich, w przytomności JW. Miniſtra Wewnętrznego, pierwszych Senatorow i Urzędnikow Pańſtwa, otworzył poſiedzenie krótkiem rysem zamiarow Towarzyſtwa, które Nayiaś. Pan Dekretem swoim rok temu approbować i pod swoię opiekę wziąć raczył.

Po przeczytaniu tego Dekretu przez Sekretarza, mówił daley Prezes, a złożywszy imieniem Towarzyſtwa głębokie dzięki łaskawemu Monarsze za ten dowod Królewskiey iego dobroci i troskliwości o dobro powszechne Xięſtwa, na znak wdzięczności za ten zaszczyt, wezwał Sekretaryat i wydziały do zdania przed Publicznością sprawy z czynnosci ogólnych i szczególnych Towarzyſtwa.

Skończył, zachęceniem wszyſtkich członkow i mieszkańcow Xięſtwa do podania sobie nawzaiem ręki, by przywieźć do skutku użyteczne Towarzyſtwa przedſięwzięcie, którego iedynym ieſt celem ulepszenie i podnieſienie gospodarſtwa i rolnictwa kraiowego.

Rapport ogólnych czynności Towarzystwa zdany przez Sekretaryat.

Rok temu upłynął, iak powszechne przekonanie o potrzebie podnieſienia rolnictwa i gospodarſtwa kraiowego, skłoniło licznych właścicieli Xięſtwa do zrobienia związku, którego celem wspólna uſilność i praca, końcem obmyślenia i zapewnienia lepszego bytu mieszkańcom tey ziemi.

Działania początkowe wszelkiego wielkiego przedsięwzięcia, dopieroż podobnego temu, o którém mowa, gdzie walczyć wypada z odwiecznym zwyczaiem, nie mogły bydź ani raptowne, ani też w pierwiaſtkach swych znaczące.

Każda budowa, zwłaszcza ogromnego, a na użytek publiczny przeznaczonego gmachu, wymaga poprzedniczego poznania wszelkich mieyscowych ſtosunkow, a szczególniey planu z rozwagą ułożonego, i dopiero podług niego poczyna bydź wykonywaną.

Wzięto się więc przed wszyſtkiem do nadania dogodnych Towarzyſtwu i iego wydziałom uſtaw, a organizacye Towarzyſtwa naczelnego, Rady centralney, i wydziałow iakożkolwiek może ieszcze niedoſtateczne, i których wady naylepiey czas i doświadczenie odkryią, są przynaymniey dowodem, że nie chciano nic takowego przeminąć, coby przedſięwzięcie pełném użytku, i skuteczném zrządzić mogło.

Prawidła te iuż są drukiem ogłoszone; widzi w nich każdy obszerny zakres czynności. Im większy ieſt zawod, im licznieysze przedmioty, im cięższe zachodzą trudności, tém większą ochotę i gorliwość wzbudzić powinna święta miłość oyczyzny w swoich mieszkańcach, aby zamierzonego dopiąć celu.

Z tego powodu, po uorganizowaniu Towarzyſtwa i iego wydziałow, zgromadzenie nasze pozyskawszy ze szczodrobliwości swego Wiceprezesa, Alexandra Hr. Potockiego, przyzwoite do poſiedzeń swoich mieysce, zaięło się sposobami, iakby upowszechnić swoy zamiar, i zebrać iak naywiększą maſsę światła współziomkow, by dzieło swe, ile możności ku doskonałości zbliżyć.

W tym względzie rozpoczęte zostały korrespondencye ze wszystkiemi Departamentow Prefektami, których gorliwość w przyłożeniu się do tak ważney narodu sprawy, godna uwielbienia, godna wdzięczności.

Staraniom tych to szanownych naczelnikow Departamentow winno Towarzystwo ciekawe i nauczaiące wielu okolic Xięstwa opisy; winno im ieszcze znaczną część światłych i ochoczych członkow, i nowych do wyboru kandydatow, których prace, doświadczenia i odkrycia, zwiastuią naypięknieysze dla dobra współziomkow korzyści; korrespondencye te czynią iuż otuchę Towarzystwu naczelnemu, że skoro tylko Towarzystwa Departamentowe i powiatowe, organizacyą przepisane, przyydą do skutku, znaydą się w każdey okolicy światli i gorliwi mężowie, których zachęcenie i przykład, połączone z wiadomością gruntowną gospodarstwa kraiowego, iak nayskuteczniey dopomogą do założenia stałey zasady powszechney swobody, która iedynie na korzystném gospodarstwie kraiowém, daiącém życie wewnętrznemu handlowi, wspiera się.

Pobok korrespondencyi z urzędnikami publicznemi, nie przepominano otworzyć iey z znamienitszemi Ekonomistami kraiu naszego; z tey zaczyna iuż wykazywać się, że nie koniecznie trzeba nam zagranicznych przykładow rolniczych, bo te na łonie własney naszey oyczyzny znaleźć możemy. — Wyliczać wszelkie doszłe w tey mierze pisma do kancellaryi Towarzystwa, zaięłoby czas ważnieyszym poświęcony przedmiotom. Przemilczeć tu iednak nie można ciekawego Rapportu Działowskiego o nizinném gburow Pruskich i Hollendrow gospodarstwie, uwag roztropnych W. Niemiry, o zapobieżeniu próżniactwu, i pomnożeniu funduszu pracy ludzkiey, nauczaiącey rozprawy o drzewach owocowych, W. Heldta, Łowczego dóbr Korony; doniesień wreszcie ciekawych, połączonych z przezornemi uwagami W. JX. Kanonika i Proboszcza Zakrzewskiego, o zatamowaniu zarazy bydlęcey, która w ciągu zeszłey zimy w iego parafii zaszła.

Podobne korrespondencye od światłych gospodarzy i mieszkańcow Xięstwa z Towarzystwem prowadzone, kiedy uważać można za nayobfitsze rolniczych wiadomości źrodło, które za czasem rozprowadzi po całym kraiu dobroczynne światło korzystney Ekonomiki wewnętrzney, tego to nayważnieyszego przedmiotu pomyślności szczególnych osob i stanu, niczego zatém nie opuści Towarzystwo, ażeby ie, za pomocą JW. Ministra wewnętrznego, i JWW. Prefektow, po wszystkich Departamentach i Powiatach rozszerzyć mogło. — W tym celu są ułożone kwestye statystyczne dla nadania iednego kształtu użyteczney tey korrespondencyi. Dzieło to iuż iest oddane pod rozwagę wydziału II, a gdy zostanie sprostowane podług światłych uwag Kollegi naszego Miączyńskiego, odpowie oczekiwaniu Towarzystwa; i wiadomości tym sposobem uzbierane, porządnie ułożone, dopiero nam wystawią rzetelny i dokładny obraz środkow oyczyzny, którą dotąd w szczupłym tylko w koło siebie znamy obwodzie.

Wszelkie iednakże w gospodarstwie kraiowem odmiany i poprawy, przy naywiększych usilnościach mieszkańcow, słaby albo daleki miałyby skutek, gdyby oświecenie i przykład w pomoc im nie przyszły.

Uznało Towarzystwo tę potrzebę, i postanowiło wydawanie pism peryodycz-

nych rolniczych, którym wszyftkie kraie słynące swem gospodarftwem, iego podniesienie i ulepszenie winny.

Prospekt tych dzieł w Radzie centralney poprawiony i przyięty, iuż ieft drukiem ogłoszony; utrzymanie ich, opiece pierwszych Urzędnikow Xięftwa, gorliwości o sprawę publiczną członkow Towarzyftwa i mieszkańcow kraiu, oddaie się. — Zasadą tych pism ieft prawda na nieomylnych doświadczeniach wsparta.

Iżby zaś obok teoryi, dać przykład praktyki, wezwany zoftał nasz Kollega rolnik Łomney, aby w swoiey dzierżawie, bliskiey ftolicy, okazał wzór ulepszonego w rozmaitych szczegołach gospodarftwa wieyskiego, maiącego szczególniey w zamiarze, powiększenie zbiorow, przy licznieyszem utrzymaniu obory, i zmnieyszeniu wyrobniczey siły. — Nie czekał na takowe wezwanie kollega nasz Stanisław Dembowski, który znaiąc całą ważność przedmiotu, przyftąpienie swoie do Towarzyftwa oznaczył poświęceniem użytecznem iego widokom dóbr swoich Gulczewskich. Już rozmiar tych dóbr rozpoczęty, i w prędce Departament Płocki uyrzy w tey piękney włości, wzór ulepszoney Ekonomiki. A tak, co w innych kraiach hoyność tylko Rządcow czynić zwykła, to winna będzie nasza oyczyzna życzliwości swoich synow.

Obok dziennikow i przykładu na znacznych ziemi obszarach, uznało ieszcze Towarzyftwo potrzebę wyłożenia na ięzyk oyczyfty klassycznych dzieł o rolnictwie, i gospodarstwie. — Gorliwość członkow natychmiaft zadosyć uczyniła życzeniu zgromadzenia. — Złożone iuż są w kancellaryi Towarzyftwa między innemi.

Tłumaczenie Dzieł o rolnictwie sławnego Albrechta Thära.

O Owcach, D'Aubentona.

O Obsuszeniach, Forsytha.

O Sztuce Leśney, Burgsd rfa.

O Podziałach pól, i przemienności siewow, Karbego.

Oczekiwane są tylko zdania wydziałow w tey mierze, by ważne te Dzieła mogły bydź publiczności rolniczey do wiadomości podane.

Lecz wszyftkie te pisma, iakożkolwiek użyteczne, uftąpić powinny świeżo wydanemu oryginalnemu dziełu W. Surowieckiego, członka honorowego Towarzyftwa naszego, o Rzekach i spławach.

Przedmiotem tey nowey pracy światłego tego, i niezmordowanego w swoich trudach obywatela, ieft ułatwienie kommunikacyy wodnych, na których zupełnie w naszym kraiu zbywa, a bez których handel wewnętrzny iftnieć nie może. Myśl do tak piękney, i tak długo oczekiwaney pracy, podana szanownemu autorowi temu zoftała przez JW. Łubieńskiego Miniftra Sprawiedliwości, Dyrektora Wydziału II. którego słabość pozbawia dzisieysze zgromadzenie ciekawego Rapportu o ważnym przedmiocie, oddanym iego ftaraniu.

Opatrzona Biblioteka Towarzyftwa szczodrobliwością kollegi swego Xcia Jmć Stanisława Jabłonowskiego, wyborem dzieł rolniczych, w ięzyku Francuzkim napisanych, ftanie się źródłem dla Towarzyftwa i kraiu nowego oświecenia w sztuce rolniczey.

Podarowane Towarzyftwu przez JW. Ordynata Zamoyskiego użyteczne machiny rolnicze, tem droższe dla tuteyszego mieszkańca, że w własney iego fabryce doskonale sporządzone, i oddana pod o-

piekę JW. Ministra Wewnętrznego fabryka narzędzi rolniczych, w Łomney założona, niebawnie współziomkow obeznaią z nowemi sposobami lżeyszey uprawy, i lepszego korzystania przy ulepszonem gospodarstwie, z pasz i warzyw, tak istotnie potrzebnych, do powiększenia domowego bydła, które za istotny przedmiot polepszenia gospodarstwa kraiowego uważać należy.

Jenerał Kommendant dzisieyszy Gdańska Woyczyński, członek Towarzystwa, w pośrod zatrudnień swoich woyskowych oddał hołd kraiowemu rolnictwu, przesyłaiąc rolnikowi Łomieńskiemu piękne i rzadkie u nas narzędzia do czesania lnu służące, bez których ten użyteczny produkt nigdy doskonale wyrobiony bydź nie może.

Ofiarowany przez JW. Mycielskiego członka Towarzystwa, Taran Mongolfiera, (Belier hidraulique), zbior ten powiększył. Pomnoży wkrotce kollekcyą użytecznych tych narzędzi, tak długo oczekiwana, a w żadnym ieszcze kraiu nieodpowiadaiąca zupełnie życzeniom Rolnika, Młockarnia, którą winni będziemy usilności szacownego naszego Kollegi Jaraczewskiego. Ten pierwszą iey myśl podawszy, znamienitemu stolicy tey Mechaniście Leymanowi, niczego dotąd nie opuszcza, aby do dowcipu wynalazku dodać tę doskonałość, trwałość i taniość, które machinom i narzędziom rolniczym towarzyszyć powinny, ieżeli maią służyć do powszechnego użycia.

Szacunek dla Rolnictwa naydowodniey był okazany przez Towarzystwo w roku zeszłym, kiedy celnieysze iego członki ziechały do Łomney, dla obeyrzenia tamecznego gospodarstwa i owczarni, czego Rapport uczynił Adam Hr. Chreptowicz, który w prędce publiczności będzie ogłoszony.

Oto iest w krotkości Rys ogólny postępowania Towarzystwa Król. Gospodarczo-Rolniczego.

O szczególnych iego czynach doniosą wydziały.

Wszystkie ubiegały się o zaszczyt stania się użytecznemi w swych pracach swoim współziomkom.

Lecz wydziału piątego czynności, pod przewodnictwem JW. Ordynata Zamoyskiego, godne w tem mieyscu szczególnieyszego wspomnienia. — Nie tylko uzupełnił on powierzone mu od Prezesa zlecenia, ale nadto z własney gorliwości, poświęcił się licznym trudom, pełnym pożytku dla kraiu, których szereg w prędce publiczność usłyszy. Tam prace, mianowicie Alexandra Hr. Chodkiewicza, naznaczone istotną dla oyczyzny korzyścią, na powszechne zasługuią uwielbienie.

Przykład zacnego tego Towarzysza, azalić licznych znaydzie naśladowcow, a w tedy święty zamiar Towarzystwa, tak na pierwszy rzut oka trudny, od wielu za niepodobny uznany, prędzey niż się spodziewamy, byłby dopełniony; wymaga on bowiem tylko przy łaskawey Opiece Monarchy przykładu, światła, stałości, i dobrey woli ze strony znacznieyszych, i powszechną zaletą zaszczyconych Rodakow.

(*Reszta potem.*)

Z Londynu d. 29. *Czerwca.*

(*Z Monitora.*)

Podług listow z Lizbony pod d. 8 Czerwca twierdza Badaioz bombardowana iest od d. 3 b. m. przez woyska sprzymierzone, ale nie poddała się ieszcze. Dowodzca tey twierdzy odpowiedział na wezwanie, iż on i waleczni iego żołnierze

bronić iey będą poki tylko kamien na kamieniu będzie i dotrzymuie słowa. Woyska nasze obawiaią się z strony nieprzyiaciela odsieczy; ponieważ Soult, ściągnąwszy do siebie 7000 ludzi z Madrytu, 5000 z pod Kadyxu i korpus Sebastianiego, postąpił znowu naprzod, i d. 5 pokazał się w Albuhera w 33,000 woyska, pomiędzy którem znaydowało się 7000 jazdy, tak iż nowa bitwa zdaie się bydź nieodzowna. Z naszey strony ściągaią także zewsząd woyska, które tylko można, pod Badaioz. Usiłowanie nasze zdobycia szturmem szańcu Christoval nie udało się.

W polityce naszego rządu zaszła ważna odmiana: Francuzkim okrętom i ludem Francuzkim osadzonym, które tu przybędą i do portow Francuzkich będą chciały odpłynąć, dane maią bydź pozwolenia, ieżeli osadowemi towarami będą wyładowane. Lecz spodziewać się nie możemy, aby Napoleon pod tym warunkiem towary nasze do swoich kraiow wpuścił.

Dla dobra handlu (powiada dziennik *Alfred* z tego powodu) wymyślono nowy sposób. Francuzkie okręty otrzymać maią pozwolenia, ieżeli prożne przybędą do portow Angielskich i brać będą osadowe towary. Napoleon, który nie czyniłby zapewne naymnieyszey trudności w przypuszczeniu Angielskich okrętow pod takiemi samemi warunkami do portow Francuzkich, to iest brania z nich Francuzkich towarow, powie na to: dziękuię wam. Srodek ten iest prawdziwie podziwienia godny. Jakoż przyszliśmy do takiego stanu, iż sami nie wiemy iak sobie zaradzić.

Stan zdrowia Królewskiego ani polepszył się, ani pogorszył do 26 b. m.

Dziś rano przybył do Londynu pocztowy statek z Anhold. Admirałowie Saumarez i Durham stoią ieszcze zawsze z swoiemi flotami przy Wingö. Pytanie względem woyny lub pokoiu między Francyą i Rossyą ieszcze nie iest roztrzygnione. D. 17 Czerwca mniemano powszechnie w Gottenburgu, iż woyna w północney Europie iest nieochybna.

Z Gottenburga pod d. 17 Czerwca donoszą co następuie: "Naynowsze listy z Sztokolmu mowią wyraźnie o woynie między Francyą i Rossyą. Rossyanie umocniaią wyspę Aland, gdzie maią 10,000 woyska. Burza się zbliża.„

Przyprowadzone do Plimutu przez woienne nasze okręty 12 Amerykańskich okrętow, pomiędzy któremi miały niektóre bardzo bogate ładunki, zostały przed 8 dniami przez sąd admiralicyi za dobrą zdobycz uznane. Podobnyż los spotkał 3 inne Amerykańskie okręty w Irlandyi przytrzymane.

Mowią, iż P. Jorke popłynie w krotce z eskadrą pod brzegi Amerykańskie.

List z Buenos-Ayres pod d. 20 Maia wyraża: "Z pociechą widzimy, iż naylepsi officerowie opuszczaią Wicekróla Don Clio, co może w krotce wszyscy w iego służbie będący uczynią. Zołnierze kupami przechodzą do nas z bronią i bagażami. Jenerał Belgrand postępuie teraz przeciw Montevideo. Spodziewamy się, iż Clio taki los spotka, iak Liniera. Na rzece Parara (iest to indyyskie nazwisko rzeki Plata) zaszła między naszą siłą morską składaiącą się z 3 i nieprzyiacielską z 7 woiennych okrętow krwawa potyczka. My utraciliśmy 80 do 100 ludzi z dowodzcą wyprawy i okręty. Nieprzyiaciel utracił 200 ludzi i dwoch zrecznych officerow morskich, Paraday i Romorati.„

DODATEK

DO N[ru] 58.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 21. LIPCA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Drezna d. 1. Lipca.

Jenerał Gersdorf, naczelnik głównego Królewskiego sztabu, mianowany od J. K. Mci zoſtał komanderem woyskowego orderu S. Henryka.

Xiężna Marya Anna, ſioſtra naszego Monarchy, wyieżdza za 8 dni do Karlsbadu na kąpiele.

D 27 Czerwca Królewska konna gwardya i leibgrenadyerowie piesi odprawili na równinach Drezneńskich w obecności Króla i Braci Królewskich popis. Obroty trwały od godziny 7 aż do południa, z powodu których oświadczył J. K. Mość woysku swoie ukontentowanie, potem udał się na powrot do Pilnic.

Z Paryża d. 4. Lipca.

W niedzielę d. 30 Czerwca dał J. C. K. Mość w pałacu Tuilleries audyencyą Xciu Campo d'Alange, ambaſsadorowi Nayiaś. Króla Hiszpańskiego, który oddał naszemu Monarsze liſt wierzytelny. Przedſtawił go Wicekról Włoski, iako arcykanclerz ſtanu. Potem wprowadzony zoſtał do gabinetu Baron Lagerbielke, pełnomocny poseł Nayiaś. Króla Szwedzkiego, i przez powyższego Xcia J. C. K. Mci przedſtawiony. Rzeczony poseł oddał liſt odwoławczy. Po tych audyencyach uſiadł Cesarz na tronie, i otoczony od Xiążąt, miniſtrow, wielkich urzędnikow państwa, urzędnikow swoiego dworu, członkow senatu i rady ſtanu, przyiął deputacyą od ciała prawodawczego, którą Xże Benewentu, wiceelektor J. C. K. Mci przedſtawił. Hrabia Montespuiou, prezydent ciała prawodawczego, oddał J. C. K. Mci adreſs, w którym ciało prawodawcze dziękuie J. C. K. Mci za wiele zrządzonych dla państwa nowych dobrodzieyſtw i wspomina o szczęściu, które spotkało Francyą przez urodzenie się Króla Rzymskiego. J. C. K. Mość odpowiedział deputacyi, iak naſtępuie:

"Mci Prezydencie i Panowie Deputowani od ciała prawodawczego! Miło mi bardzo ieſt, przy tak drogich dla serca moiego okolicznościach, widzieć was około mnie zgromadzonych. Wszyſtkie wasze życzenia względem przyszłości bardzo mi są przyiemne. Syn moy odpowie oczekiwaniom Francyi. Mieć on będzie względem waszych dzieci takie same uczucia, iakie ia względem was mam. Nigdy Francuzi nie zapomną, że ich szczęście i chwała połączone ściśło są z pomyślnością tronu, który z niemi i dla nich wzniosłem, utwierdził i powiększył. Pragnę, aby to wszyscy Francuzi słyszeli. W iakimkolwiek Opatrzność i moia wola poſtawiły ich położeniu, tedy dobro i miłość do Fran-

cyi są naypierwszemi ich obowiązkami. Przyymuię wyrazy waszych uczuciow.„

Potem przyiął J. C. K. Mość deputacye od departamentow uyściow Elby, Wezery i wyższey Emsy, które składały sie:

Od departamentu uyścia Elby, z Hrabiego Grotte, byłego landrata i naczelnika wszyftkich trzech deputacyy, Prezydenta Klencke i P. Düring, byłego prezydenta adminiftracyyney kommifsyi w Lauenburgu. Od departamentu uyścia Wezery z P. Röwer, prawnika z Oldenburga, P. Decken, byłego landdrofta w Oldenburgu, Hrabiego Bentinck i P. Halem, prezesa sądu appelacyynego w Oldenburgu. Od departamentu wyższey Emsy z P. Kappeln, Barona Ketlera, byłego taynego radzcy, Barona Drofte, byłego landdrofta i P. Buch, radzcy prefektury. — Deputacye te wprowadzone zoftały przez Miftrza obrzędow i pomocnika miftrza obrzędow, do sali tronowey, a przez Xcia Arcykanclerza pańftwa przedftawione. Hrabia Grotte, naczelnik trzech tych deputacyy oddał J. C. K. Mci naftępuiący adrefs:

" Nayiaśnieyszy Panie! Upoważnieni bydź tłumaczami przed W. C. K. Mcią uczuciow współziomkow naszych, zbliżamy się z naygłębszem uszanowaniem i zupełnem zaufaniem do pierwszego tronu świata, dla złożenia u nóg W. C. K. Mci pokornego hołdu ludow północnych Niemiec, wiernych Twoich poddanych, które nie dawno do wielkiego Twoiego pańftwa przyłączone zoftały i ftanowią departamenta uściow Elby, Wezery i wyższey Emsy. — Opatrzność Boska w nieodmiennych swoich wyrokach przeznaczyła zapewne od dawna W. C. K. Mość, abyś po dziesięciu wiekach ową interefsuiącą część Niemiec, kolebkę i oyczyznę walecznych Sasow, złączył znowu z pańftwem Frankow. — Godny tych kraiow Naczelnik Wittekind, poddał się po długiey walce z szczerą wiernością Karolowi Wielkiemu, twórcy losow wieku swoiego. Przykład iego i pamięć wkładaią na nas takie same obowiązki względem W. C. K. Mci, i rownie z szczerą wiernością iak nasi przodkowie, poddaiemy się niewyczerpanemu Gieniuszowi, który ftanowi losy wieku teraźnieyszego. — Rzetelność, o wartość i niezłamana wierność względem swoich Monarchow są znamienitemi przymiotami, którenii od niepamiętnych czasow szczycił się z chwałą narod Niemiecki. Deputowanym, których przodkowie nasi do ludu Rzymskiego posełali, nie było nigdy z tego względu pod czas publicznych uroczystości pierwszeńftwo od innych zebranych narodow zaprzeczane. Jakoż i w tey chwili pysznieiny się, Nayiaśnieyszy Panie, szczególniey z tego, iż nie odmieniliśmy się! Przymioty te są naypewnieyszą rękoymiią zupełnego i pokornego przywiązania naszego do W. C. K. Mci. Przy takich przymiotach przyłożemy się szczerą gorliwością do głębokich planow i wysokich myśli, które wskaże Ci i wykonać każe oycowska Twoia ftaranność. — Takie uczucia, Nayiaśnieyszy Panie, za które ręczyć możemy, nie zoftawuią nam żadney wątpliwości, ażebyśmy nie byli godnemi względow W. C. K. Mci, o które naypokorniey profiemy i których odebraliśmy iuż niezaprzeczone dowody. — Wyroki W. C. K. Mci zaspokoiły i pocieszyły wszyftkie osoby. Potężna opieka, którą W. C. K. Mość własności i osobiftem prawom zapewniasz, obiecuie nam szczęśliwą przyszłość.

— Już na Twoy rozkaz, Nayiaśnieyszy Panie powstaią nowe gościńce, kopią kanały, zapewniaiące naszem okolicom łatwy związek z środkiem państwa. — Publiczna wiara, od którey dobro i byt wielu familiy zawisły, które kraiowi powierzyły swoie maiątki, będzie utrzymana, i za starannością W. C. K. Mci nie zaydzie żadna obawa względem nieszczęśliwey przyszłości. — Pod panowaniem W. C. K. Mci utrzymane zostaną w domach naszych rzetelność i wierność Germanow, bez których nie bylibyśmy szczęśliwemi. Oby W. C. K. Mci posłużyły lata do ukończenia wielkiego dzieła myśli Twoich! Wysoki Następca tronu, którego Niebo Francyi udzieliło, zaręcza nam za stałość i trwałość tworow W. C. K. Mci. Przyłączenie nasze do państwa nie mogło bydź szczęśliwszem zdarzeniem oznaczone, iak urodzeniem się tego Xcia! Racz, Nayiaśnieyszy Panie, przyiąć nasze życzenia. Przynoszemy ie w imieniu mieszkańcow departamentow uyściow Elby, Wezery i Emsy, razem z hołdem przywiązania, poddania się i posłuszeństwa naszego.,,

Nayiaśnieyszy Cesarz odpowiedział deputacyom w następuiących wyrazach:

" Mci Panowie Deputowani od Departamentow Elby, Wezery i Emsy! Jesteście na zawsze do państwa przyłączonemi; żaden polityczny układ nie może was od niego oderwać. Dopełniać będziecie wszystkich obowiązkow iako Francuzi, i używać wszystkich swobod, iakie do tego zaszczytu są przywiązane. Przyymuię wasze uczucia.,,

Po tey audyencyi była wielka parada i przeglądanie wszystkich korpusow gwardyi i innych woysk znayduiących się w Paryżu. Było na tey paradzie przeszło 30,000 woyska, i trwała pomimo deszcza od godziny 2 po południu do 8. J. C. K. Mość rozdał pod czas tey parady niektórym pułkom orły.

D. 27 Czerwca udał się Xże Schwarzenberg, ambassador Nayiaś. Cesarza Austryackiego, w galowym powozie, z swemi sekretarzami i kawalerami poselstwa, do St. Cloud, dla oddania Królowi Rzymskiemu wielkich ozdob orderu Węgierskiego S. Szczepana. Xże ten przyięty był w sali ambassadorskiey i przez Barona Prie, czyniącego służbę mistrza obrzędow, do appartamentow Króla Rzymskiego wprowadzony. J. K. Mość leżał w swey kolepce, około którego stali guwernantka, podguwernantka i czyniący służbę urzędnicy. Xże Ambassador oddał guwernantce znaki orderu z przemową, na którą ona odpowiedziała. Po czem odprowadzony został przez mistrza obrzędow do sali ambassadorskiey.

Senator, Hrabia Lacepede, obrany został rocznym prezydentem senatu.

Przez wyrok ministra wewnętrznego pod d. 11 Czerwca mianowani są dozorcami drukarń i handlu xięgarskiego: PP Johannot, Lonason i Buscher de la Rue: pierwszy w departamentach Elby i Wezery; drugi w departamentach wschodniey i wyższey Emsy i Lippy, a trzeci w departamentach Fryzlandyi, wyższey Isselli, uyścia Isselli i zachodniey Emsy.

W ręku kapitalistow znayduie się już wiele biletow pożyczki 12 milionow frankow przez Króla Saskiego, za pozwoleniem J. C. K. Mci otworzoney. Bilety te sztychowane są przez P. Simon, gabinetowego J. C. K. Mci sztycharza. Tak zaś dobrze i pięknie są zrobione, iż nie mogą

)2(

byłż zfałszowanemi, co wielki czyni zaszczyt kunſtmiſtrzowi.

Nayiaś. Cesarzowa przypatrywała się z okna pałacu Tuilleries oſtatniey paradzie woyskowey.

D. 14 Czerwca umarła tu małżonka posła Bawarskiego P. Cetto.

Z powodu obrzędu chrzſtu Króla Rzymskiego otrzymała cała załoga Paryzka mieſięczny żołd w podarunku.

Zapewniaią, iż P. Law de Lauriſton, brat ambaſsadora Francuzkiego w Roſsyi, mianowany zoſtał adminiſtratorem poczty na mieyscu zmarłego P. Anson.

D. 3 odprawił J. C. K. Mość radę z miniſtrami.

Przez wyrok d. 2 Lipca z St. Cloud mianował J. C. K. Mość P. de la Malle, tytularnego radzcę w szkole główney, radzcą ſtanu w sekcyi prawodawczey, a P. Portal, pomocnika prezydenta miaſta Bordeaux, referendarzem przy radzie ſtanu.

W pamiętnym opisaniu położenia państwa, które Miniſter wewnętrzny Hrabia Montalivet, ciału prawodawczemu d. 29 Czerwca podał, przywiedzione ieszcze było między innemi co naſtępuie:

" Religiine kłótnie, skutki politycznych naszych zaburzeń, zniknęły zupełnie; wszyscy we Francyi Xża podlegaią swoim biskupom, a ci zgadzaią się w religiynych zasadach, rownie iak w przywiązaniu do rządu. Gdy dwadzieścia ſiedem biskupſtw od dawnego czasu wakuie, a Papież nie chciał w rożnych czasach od roku 1805 do 1808 dopełnić warunkow konkordatu, które wkładały na niego obowiązek inſtytuowania mianowanych przez Cesarza biskupow, zatem opor ten zniosł konkordat i iuż go nie ma. Cesarz zniewolony przeto zoſtał zwołać wszyſtkich biskupow państwa, aby obmyślili sposob zaſtąpienia wakuiących i wakować mogących biskupſtw, iak się działo pod Karolem Wielkim, Ludwikiem Swiętym i w wszyſtkich wiekach poprzedzaiących konkordat między Franciszkiem I. i Leonem Xtym; bo należy do chwały religii Katolickiey, aby powołanie i poselſtwo biskupow nie uſtawało. Tak więc uſtał i ow sławny układ Franciszka I. z Leonem Xtym, o który ſtarały się tak długo kościoł, szkoła główna i władze rządowe, a o którym owcześni prawnicy i osoby ſtanu mowili, iż Król i Papież uſtąpili sobie nawzaiem to, co do nich nie należało. Los biskupſtw zawisł na przyszłość od obrad koncilium. Rozpozna one, czyli Francya i kraie Niemieckie zoſtawać maią bez biskupow. Jeżeli z resztą między Cesarzem i światowym Panem Rzymu zaszły iakowe spory, tedy pewnie między Cesarzem i Papieżem iako głową Katolickiey religii nie zaszły żadne, nic się takiego nie ſtało, coby naypobożnieysze nawet dusze mogło niespokoynością nabawić. — Cywilna i kryminalna sprawiedliwość były dotąd rozdzielone; połączył ie oſtatni Kodex, któryście przyięli. J. C. K. Mość miał przy osadzeniu rożnych urzędow wzgląd na mężow, którzy pozoſtali się z dawnych parlamentow, a którzy przez swoy wiek i znaiomości zdatnemi byli do mieszczenia się w Cesarskich sądach. — Podanych zoſtało wiele przełożeń względem granic niektórych departamentow. Były nawet zdania, ażeby teraźnieysze prefektury przerobic na wielkie prefektury; ale Nayiaś. Cesarz odrzucił ie, ponieważ przyiął za prawidło uważać to, co ieſt, za ſtałe i

trwałe. Nieiednostayność niszczy wszystko; urządzenie departamentow podlegało wielkim odmianom i stało się nieiako aktem własności, którego J. C. K. Mość niechce naruszać. Departamenta były w nakazuiących okolicznościach ukształcone i ustalone, zbliżyły do siebie mieszkańcow i zostaną na zawsze tak połączonemi. —— Wszędzie ulepszyła się administracya miast. Massa ich dochodow wynosi iuż do 80 milionow fr. W żadnym czasie i w żadnym kraiu nie były miasta tak bogate. Wszędzie iest rogatkowe głownym podatkiem, który im J. C. K. Mość ustąpił. — Szkoła głowna czyni postępy. Wszelka edukacya publiczna podlegać musi karności woyskowey, a nie przepisom cywilnym lub kościelnym. Przyzwyczaienie do karności woyskowey iest nayużyteczniejsze; bo w każdym przypadku życia iest koniecznością dla obywatela umieć bronić swey własności przeciw wewnętrznym i zewnętrznym nieprzyiaciołom. Potrzeba ieszcze 10 lat nim wszystko dobre, co sobie Cesarz po szkole głowney obiecuie i wszystkie iego plany uskutecznione zostaną. Odniesiono iuż wszelako znaczne korzyści, i to co iest, daleko iest lepsze od dawnego. — Odkrycie kompasu zrządziło dawniey wielką rewolucyą w handlu. Cukier zagubił używanie miodu, a indigo ziela Sniło. Postępy chimii czynią w tey chwili odwrotną rewolucyą; za ich pomocą wyciągany iest cukier z winnych iagod, klonu i burakow. Sniło, które zbogacało Langwedocyą i część Włoch, a nie mogące w dziecińkstwie sztuki wydołać indigo, bierze teraz górę. — Od 10 lat przedsiębrane są wielkie roboty. Wydatki na publiczne roboty wynosiły w 1810 roku 138 mil 141,727 fr. a w 1811 roku 154 mil. 901,000 fr. Znaczna część tych wydatkow przeznaczona iest na nowe twierdze. Roboty te przedsięwzięte zostały dla ustalenia i umocnienia na przyszłość państwa. W portach naszych pracuią z rownąż czynnością. Kanał St. Quentin iuż ukończony. Prostuiąc goścince zmnieyszamy odległość. I tak Turyn zbliżył się o 36 godzin, a Medyolan gościncem przez górę Simplon przeszło o 50 godzin drogi. Hamburg zbliży się w roku przyszłym przez gościniec, który prowadzony iest przez piaszczyste okolice Mastrychtu aż do Wesel, a z tego miasta do Hamburga, o 60 godzin drogi, i to będzie pierwszy przykład w dzieiach, że 80 mil robioney drogi ukończono w dwoch latach. Zatrudnionych tam iest 10 warsztatow i przed końcem roku bieżącego będzie większa połowa drogi ukończona.„

Z St. Cloud d. 2. Lipca.

Wczoray odprawił J. C. K. Mość radę handlową. Dziś było posiedzenie rady stanu w St. Cloud.

Z Odessy d. 18. Czerwca.

(Wypis z listu kupieckiego.)

Z ukontentowaniem donoszę WPanu, iż Rządzca nasz, Xże Richelieu, wyrobił u Nayiaś. Imperatora pozwolenie wywozu zboża. Przyiemną tę wiadomość odebraliśmy onegday i zaraz całe miasto było w ruchu. Władowano iuż na statki około 5000 czetwertow pszenicy i cena iey od 12tu rubli wassygnatach poszła zaraz do 20 rubli. Tymczasem brakuie nam statkow. Spodziewamy się także, iż Xże Richelieu, który oczekiwany tu iest na powrot z Peterzburga d. 15 b. m. wyrobi nam iak w roku przeszłym pozwolenie transitu.

Z Kassel d. 4. Lipca.

D. 28 Czerwca przybył Król do swoiey małżonki do Ems, a wczoray powrócili oboie do naszego miasta. Tu i wszędzie byli z naywiększą radością przyymowani. Wszędzie, którędy Król przeieżdzał pytał się o stan kraiu. W Marburgu obeyrzał wszystkie zakłady i rozkazał wystawić nową salę w szkole głowney, treibhaus w ogrodzie botanicznym, gwiazdopatrznią si założyć chirurgiczno praktyczną szkołę. Czynił także wszędzie obroty z woyskami.

Monitor nasz zawiera wiele wyrokow przeciw osobom, które popisowych ukryły. Czterech oycow, którzy ukryli swoich synow, musieli po 50 fr. zapłacić. Inne osoby zapłaciły po 200 a 300 fr.

Z Luki d. 30. Maia.

Dla uwiecznienia pamiętney epoki pokoiu w Campo-Formio, kazał rząd królestwa Włoskiego sławnemu Rzezbiarzowi Comoli w Turynie zrobić posąg pokoiu, który postawiony będzie na tem mieyscu, gdzie był pokoy podpisany.

Z Gottenburga d. 14. Czerwca.

Wszystkie doniesienia z Anglii zgadzaią się, iż kupcy handluiący z osadami bankrotuią ieden po drugim. Niektórzy z nich posiadali ieszcze przed kilku laty po 150 do 200,000 f. szt. maiątku. Z osad nikt niechce przyiąć ładunku, ażeby nie płacił transportu. Rząd nie może prawie dostać rekrutow do woyska. Pieszy żołnierz kosztuie go 50 gwineow, a nim do Portugalii przybędzie 100 gwineow. Konny dwa razy tyle. Flota Admirała Saumarez nie przedsięweźmie żadnych działań, ponieważ nie ma lądowego woyska. Wysłanie tey floty na morze Baltyckie nie ma zatem innego celu, iak zasłaniać kupieckie okręty.

Rozmaite Wiadomości.

Gazeta ranna wyraża, iż Naiaś. Cesarzowa Francuzow znayduie się na nowo w ciąży.

Od wielu wiekow połowiaią się w Czeskich rzekach perły. Rzeka Moldawa ma szczególniey piękne i wielkie. Znayduią się tam takie, z których iednę płacą po złr. 60, ponieważ nie ustępuią w czystości i farbie orientalnem. Wyszukiwanie perłowych macic nie iest z resztą łatwe, bo głęboko znayduią się w mule. Zbierane za zwyczay bywaią w lecie; tego lata dosyć iest obfity ich połow w okolicach Rosenberga i Frauenburga.

Królestwo Saskie posiada teraz na 701 1/2 kwadratowych milach 1 mil. 982,494 mieszkańcow. Woysko wynosi do 40,000 ludzi.

DONIESIENIA.

Dnia 24 Lipca r. b. o godzinie 9tey przed południem licytacya prowentow z młyna Pińczowskiego na rzece Nidzie pod Pińczowem będącey stoiącego, iako też propinacyi piwney za gotową srebrną monetę, w Pińczowie Powiecie Szydłowskim Departamencie Krakowskim odbywać się będzie. Chęć zalicytowania takowych prowentow maiący, w wadium dwa tysiące złotych polskich zaopatrzyć się maią. Dan w Pińczowie d. 12 Lipca 1811 roku.

Jan Kanty Kowalski, B. T. C. P. J. D. K.

Gdy mieysce mieszkania Ur. Parysa, bywszego Exaktora Konsumcyynego w Pinczowie Dyrektorowi Skarbu Departamentu Krakowskiego wiadome nie iest, przy rewizyi Rejestrow Kwartału 2go roku 18 10/11 zaś zł. pol. 3997 gr. 17 defektu okazało się, więc

wzywa go ninieyszym, by naypoźniey do dnia 1 Sierpnia w Urzędzie Konsumcyynym w Pinczowie osobiście stawił sie i na znayduiące się tam Monita Kalkulatury odpowiedział albowiem w przypadku nieuniewinienia się, wspomniony defekt zadecydowany, z kaucyi iego potrącony zostanie. — Dan w Krakowie dnia 14 Czerwca 1811.

Prądzynski, Z. D. *P. Witkowski, P. S. D. S.*

Uwiadomiam Publiczność, iż dnia 21 Lipca r. b. 1811 o god. 9 z rana we wsi Lscinie, Powiecie Jędrzeiowskim Departamencie Krakowskiem w domu pod Nrem 1 sprzedawane będą więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu meble i sprzęty składaiące sie z powozow, kanap, krzeseł, kopersztychow i innych, oraz w dni następuiące posobie zboże na pniu stoiące iako to: pszenicy 3950, żyta 7402, Jęczmienia 1050, owsa 2750, prosa 150, tatarki 1800, grochu 520 zagonow czterech skibowych i siana na dworskich Łąkach fur 210 bydź maiącego W. Kazimierzowi Olechowskiemu dziedzicowi rzeczonego Lscina na satysfakcyą 15,000 zł. pol. sukcessorom W. Juliana Łepickiego winnych i wszelkich expens, urzędownie zasekwestrowane wszystko za gotową zapłatę. Zatem każdemu przed terminem nawet licytacyi wolno iest sobie rzeczone szczegóły zobaczyć i ilość włok rzeczonego grontu z którego powyższy produkt sprzedawany bydź ma wyrachować, zaś akt tey sekwestracyi u mnie Burgrabiego w mieście Jędrzeiowie pod liczbą 68 mieszkaiącego dla powzięcia wiadomości o szacunku zatradowanego zboża każdego czasu przeyzreć można. W Jędrzéjowie d. 1 Lipca 1811 roku.

Jgn: Rzuchowski, Bur. Sądu Pokoiu Pow. Jęd: Depar. Krakow.

Niżey podpisany wezwany będąc przez Radę Familiyną dla Małoletniey Maryanny Gidzinskiey ustanowioną, aby część Sarnowa z Preczowem w Powiecie Olkuskim leżaca, w trzechletnią dzierżawę przez licytacyą puszczoną została, przeto podaie do publiczney wiadomości, iż takowa licytacya dnia dwudziestego drugiego Lipca roku bieżącego o godzinie dziewiątey ranney w mieście Olkuszu w kancéllaryi podpisanego Notaryusza odbywać sie będzie. Zyczący sobie takową część dóbr Sarnowa z przyległościami zadzierżawić, i o Edukcie intraty, kondycyach licytacyi i kontrakcie uwiadomić wolno iest od ogłoszenia ninieyszego obwieszczenia w kancellaryi Notaryatu rozpatrzeć się. W Olkuszu dnia dwunastego Lipca 1811 roku.

Jozafat Wiślicki, J. K. Xcey Mci Notaryusz publiczny Ptu Olkuskiego.

Uwiadomia sie publiczność, że na zadosyć uczynienie podatku koszernego żydowskiego, Kachalne Wodzisławskie srebra i materyalne bogate ubiory w Wodzisławiu dnia 26 Lipca r. b. za gotowe pieniadze więcey daiącemu sprzedane będą.

W Jędrzeiowie d. 1go Lipca 1811 roku.

Franciszek Nałęcz Komornicki, Bur. S. P. P. Jędrzejowskiego Dep. Krak.

Poniewaz nowa ufundowana pod wsią niemieckie Piekary w Szląsku górnym Pruskim blisko granicy Xięstwa Warszawskiego położona Chuta, Zygmund nazwana, iest w stanie produkowania znacznych Kwantow czystego, pięknie dzwięczącego Cynku (Spiatru), przeto pol. camy przedaż iego w cenie iak naywzględnieyszey i proszemy tych, którzy by sobie takowego życzyli do nas sie udać.

Tarnowskie góry w Szląsku górnym d. 15go Maia 1811.

Urzedney Chuty Zygmund do sukcesorow de Gisom należącey

Klass. *Prentzel. Kłobucki.*

Da die bey dem Dorfe Deutsch-Piekar in Preusch: Oberschlesien erbaute und nahe an der Grenze des Herzogsthums Warschau belegene neue Sigismund Hütte im Stande ist, ansehnliche Quanta reinen und gut klingenden Zink zu produciren; so empfielt man einen so billig wie möglichen Verkauf und bittet diejenigen welche an diesem Zinke zu haben wünschen, sich dieserhalb an uns wenden zu wollen.

Tarnowitz den 15ten May 1811,

Die Betreibsbeamten der von Gieschesch'en Sigismund Hütte

Klass. Prentzel. Klobucki

Niżey podpisany sprawy kredalney niegdy Jerzego Ożarowskiego kurator w moc zalecenia Wysokiego Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakow-

skiego Wydziału II. z dnia 6 Czerwca r. b. do liczby 2359 nastąpionego wzywa wierzycieli teyże massy, aby w celu przedstawienia swych monitow przeciwko rachunkom Administratora W. Andrzeia Bema, a razem obrania z grona swego deputacyi na Kommissyą d. 3 Sierpnia r. b. o godzinie 4 po południu przed delegowanym assessorem W. Dwernickim w mieyscu posiedzeń Trybunału w Krakowie w ulicy Grodzkiey pod liczbą 106 osobiście lub przez umocowanych Pełnomocnikow stawić się raczyli.

Hiacynth, Bienkiewicz.

Z strony Intendentury dóbr i lasow narodowych Departamentu Krakowskiego wiadomo się czyni, iż uskuteczniaiąc Reskrypt W. Zastępcy JW. Jeneralnego dóbr i lasow narodowych Dyrektora, z dnia 18 Czerwca r. b. Nro 166, będzie więcey daiącemu zadzierżawione małe polowanie, na lat 3 lub 6, ieżeliby sobie Kontrahenci życzyli, od 24 Sierpnia 1811. Mieysca do licytacyi przeznaczaią się następuiące:

a) w Zarnowcu. — b) w Stopnicy. — c) w Szydłowie. — d) i w Słomnikach.

Wszystkich przeto chęć licytowania maiących obwieszcza się, ażeby w wymienionych wyżey mieyscach, d. 24 Sierpnia r. b. o godzinie 9tey z rana znaydować się raczyli, gdzie każdemu punkta przedkontraktowe oznaymionemi zostaną.

W Krakowie dnia 20 Lipca 1811 roku. *Komar.*

Bogusławski Sekr.

Dnia 27 Lipca o godzinie 9tey przed południem sprzedawane będą w Bełzowie w Powiecie Szkalmirskim Departamencie Krakowskim Gminie Szkalmirskiey prowenta roczne teyże wsi Bełzowa W. Antonilli Zborowskiey dziedziczney, a to na zaspokoienie długu 150 czer. zł. W. Praxydzie Stradomskiey od wspomnioney W. Zborowskiey należnego z mocy ugody w Sądzie Pokoiu Krakowskim dnia 17 Kwietnia 1810 roku zawartey zaięte. Dan w Bełzowie d. 8 Lipca 1811 roku.

Jan Kanty Kowalski B. T. C. P. I. D. K.

Zrodzona w Recznie w Xięstwie Warszawskim Joanna Kołdowska, którą gdy w siodmem roku życia odumarli rodzice, wzięła ciotka, Pani Felethaza, do Pełu w Węgrzech; a gdy i ta i mąż iey umarli, zaczęła się nią Panna Maryanna Antonowiczowa w Teresianopolu dopoty opiekować, dopoki nie dowie się o którym z swoich stryiow, których miała czterech. Nieszczęśliwa ta sierota wzywa przeto swoich stryiow Urodzonych Kołdowskich, aby raczyli się do niey odezwać, łzy iey otrzyć i wyrwać z tęsknoty. O adressie do niey dowiedzieć się można w Kantorze Gazety Krakowskiey.

Niżey podpisana nie maiąc od roku 1792, to iest lat 19 od syna swoiego, Jozefa Wowerko, który zostawał przy woysku Polskim w polowey aptece i w powyższym roku 1792 wyruszył z woyskiem na Ukrainę, żadney wiadomości wzywa przeto rzeczonego syna, aby się do niey zgłosił, inaczey będzie przymuszona dopraszać się Sądu, żeby go za umarłego ogłosił. Uprasza niemniey każdego ktoby wiedział o mieyscu iego bawienia lub o śmierci, aby raczył iey przez miłość bliźniego pocztą do Krakowa donieść. W Krakowie d. 20 Lipca 1811.

Magdalena Wowerkowa.

Kamienica na Podgorzu pod Nrem 127 sytuowana o iednym piętrze na dole z dwiema sklepami i składami, podworcem obszyrnym murowanem, drwalniami, stayniami, wozownią i ogrodem; ktoby sobie życzył ią nabydź niechay się zgłosi do właścicielki tego domu na ulicy Floryańskiey mieszkaiący pod Nrem 506.

Dom do sprzedania w mieście Municypalnym Wieliczce pod Nrem 170, w którym znayduie się pokoiow 9 i sala obszerna, kuchnia wygodna z spiżarnią, piwnice dwie duże, na górze szpichlerz, staynia iedna na 6 koni, a druga na 12 krow, i na trzodę, wozownie dwie, drwalnia z szpichlerzem dla zamykania drew, dziedziniec miernie obszerny, ogrod, w którym znayduią się bardzo dobre gatunki zagranicznych drzew, galerya i taras. Życzący sobie nabydź raczy się pod Nr. zwyż wzwiankowanym zgłosić, gdzie o pomierney cenie w dobrey monecie dowiedzieć się może.